

## Wymowa faktów.

Przed kilku dniami byliśmy świadkami szeregu procesów politycznych.

Przed sądami w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie stawały, jako oskarżenia o opór władzy, bunt, przywłaszczenie cudzego mienia i o szereg rzekomych innych wykroczeń gromady chłopów polskich. Akty oskarżeń szły w kierunku wykazania zająć, jako następstw nieobliczanej w skutkach antypaństwowej akcji; Stronnictwa Ludowego i innych opozycyjnych organizacji.

Przewody sądowe we wszystkich procesach wykazały, że powody rozruchów były inne.

Byłoby rzeczą zrozumiałą obwiniać jakieś stronnictwo gbyby tylko jego członkowie w zajściach brali udział, chociaż i takie stawianie sprawy, byłoby nietrafne.

W zajściach w Nockowej, czy Grodzisku, czy w Wólce brali udział nie tylko ludowcy, ale ludzie niestowarzyszeni ba nawet Strzelcy, których spora ilość zasiada na ławie oskarżonych.

Wszyscy oskarżeni twierdzą kategorycznie, że podłożem zająć była nędza i okropne stosunki bytowania w dzisiejszej wsi polskiej. Na pytanie o brony, kiedy oskarżeni jedli mięso, padają odpowiedzi, że wogóle jedzą je dwa razy do roku, a to na Boże Narodzenie i Wielkanoc, że nie mają za co kupić szczypty soli, nafty, butów dla siebie i dzieci, że ostatni grosz zabiera komornik za zaległe podatki.

Kiedy oskarżonemu Kuli zarzucono namawianie chłopów do pogromów żydowskich — oświadczył spokojnie, że nawcywał właśnie do spokoju tłumacząc zebrany, że

Procesy te to obraz polskiej rzeczywistości, tego wszystkiego, co dziś dzieje się po wsiach. Tak, nędza chłopów, bezrobocie wśród mas robotniczych to wszystko dobrodziejstwa sanacji.

Chłop polski, który z dziada i pradziada w trudzie i znoju uprawia swój mały kawał ziemi żywicieli, który jest główną podporą obrony państwa, który najpej płaci podatki — ginie z nędzy.

Dola chłop polskiego dziś jest najgorszą. Wyzyskiwany przez żydów, sprzedający swe produkty za bezcen, gnębiony podatkami zbyt wysokimi i komornikami, terrorem sanacyjnych wójtów i bojówek czuje się obywatelem II giej klasy, który ma obowiązki, ale niema prawa do życia dla siebie i swej rodziny. W tej tragicznej sytuacji wieś polska musi sobie zdać sprawę, że ten stan tak długo będzie się utrzymywał, jak długo rozbita politycznie i niezorganizowana da się wodzić za nos sanacyjnym agitatorom. W Polsce procent chłopów wynosi powyżej 70, a jednak chłopie nie mają wpływu na to co się dzieje. Polską rządzą inni a głównie obcy przybysze t. j. żydzi.

Wież polska musi się zbudzić narodowo i stanąć na jednym froncie z narodowcami robotnikami i inteligentami — na froncie walki o lepszą przyszłość o lepsze jutro dla siebie i Polski do walki o Wielką Polskę  
Kraków 28. X. 33. X. Y

*Tylko tacy ludzie, którzy w głębi duszy są jeszcze nomadami, mogą nie rozumieć, że ziemia dla chłopów jest nie tylko wartością, ale i miłością.*

H SIENKIEWICZ